

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

## OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogl. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogl. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Wtorek: Erazma  
Środa: Franciszka

CHOJNICE, środa dnia 4 czerwca 1930

Słońca wschód 3.44 zachód 20.12  
Księżycy wschód 10.40 zach. 0.55

## Więści o krótkiej treści

### Zmiany w gabinecie Mac Donalda.

**Londyn.** Prasa donosi, że Mac Donald jeszcze przed piątkiem, w którym to dniu izba niższa rozpoczyna wakacje, przedstawi parlamentowi zmieniony gabinet.

### Zwycięstwo obozu narodowego w okręgu gnieźnieńskim.

Ostateczne obliczenia wyników głosowania przedstawiają się następująco: Uprawnionych do głosowania 168,826 (w r. 1928 więcej o 244), głosowało 106,920, tj. 63 i pół proc. (w r. 1928 o 42,041 więcej tj. 83 proc.) Ważnych głosów oddano 105,653.

Lista nr. 2 (PPS.) zdobyła 12,155 gł., w porównaniu z r. 1928 straciła 14,080, tj. 46,3 proc.

Lista nr. 7 zdobyła 24,409 gł., zyskała 3,949, tj. 16,2 proc. w por. z rokiem 1928,

Lista nr. 18 zdobyła 15,642 gł., straciła 2,840, tj. 13,4 proc. w por. z r. 1928.

Lista nr. 24 zdobyła 33,178 gł., zyskała 9,216, tj. 27,8 proc. w por. z r. 1928.

Lista nr. 25 („Piast” i Ch. D.) zdobyła 20,314 gł., straciła 12,995, tj. 39,1 proc. w por. z r. 1928,

Na tej podstawie lista nr. 24, czyli lista Stronnictwa Narodowego zdobyła 2 mandaty (Trampczyński i Lewandowski), po jednym uzyskały: NPR. nr. 7 (Brzeziński), „Piast” nr. 25 (Michałkiewicz) i Niemcy nr. 18 (Saenger),

### Zmiany w sowieckim ministerstwie wojny.

**Moskwa.** Zastępca ministra wojny, i ministra marynarki Unslicht mianowany został zastępcą przewodniczącego najwyższej rady gospodarczej. Na jego miejsce powołani zostali dwaj członkowie rewolucyjnej rady wojennej.

### Generalny sobór prawosławny w Polsce.

W niedzielę w południe w katedralnej cerkwi prawosławnej na Pradze metropolita prawosławny wileńskiego Teodozego, poleskiego Aleksandra, grodzkiego Aleksego i biskupa Triakos Aleksandra odprawił uroczyste nabożeństwo. Na nabożeństwie obecni byli ministrowie spraw wewn. Józefski, oświaty Czerwiński, sprawiedl. Car i inni. Po wyjściu metropolity Dionizego z t. zw. „carskich wrót” minister oświaty wręczył mu akt Prezydenta Rzplitej o zwołaniu generalnego soboru prawosławnego w Polsce Metropolita Dionizy oddał akt arcybiskupowi Aleksemu, który odczytał go wobec zgromadzonych w świątyni tłumów. Po nabożeństwie przedstawiciele władz przeszli do metropolji prawosławnej, gdzie byli podejmowani przez metropolitę.

### Powódzie we Francji.

W Szampanji kilkanaście wsi wskutek oberwania chmury zostało zalanych. Mieszkańcy musieli opuścić domy. Także w innych okolicach Francji, deszcz wyrządził duże szkody, szczególnie w winnicach.

### Sterowiec Hr. Zeppelin.

wzleciał dziś rano o godz. 3,12 do lotu powrotnego do Europy.

### 8-godzinny dzień pracy

zaprowadzony został z dniem wczorajszym w Argentynji.

### Tron Habsburgów na Węgrzech.

**Wiedeń.** Socjalistyczny „Arbeiter Zeitung” twierdzi, że legitymiści węgierscy zamierzają proklamować w listopadzie kandydaturę Ottona Habsburga na tron węgierski.

### 32 proc. robotników w Rosji chodzi do cerkwi.

„Wieczerniaja Moskwa” ogłasza wyniki ankiety przeprowadzonej w 19 fabrykach moskiewskich w celu ustalenia zapatrywań robotników na religję. 32 proc. zapytanych robotników oświadczyło w ankiecie, że są religijni i uczęszczają do cerkwi.

## Po konferencji Zaleskiego z Briandem

**Paryż.** „Le Temps” pisze, że spotkanie Zaleskiego z Briandem zasługuje na szczególniejszą uwagę wobec pewnych wypadków, które w tych czasach zaszły na terenie międzynarodowym. Współpraca Francji z Polską, będąca jednym z ważniejszych czynników normalnej sytuacji w Europie, nie zawiera w sobie żadnego żądła, skierowanego przeciwko jakemukolwiek innemu państwu, dowodem czego jest fakt, iż dyplomacja francuska nie przestawała nigdy interesować się akcją dążącą do uchylenia wszelkich nieporozumień, mogących wytworzyć niezdrową atmosferę we wschodniej Europie.

Radykalny „L'Oeuvre” oświadcza, że spotkanie Brianda i Zaleskiego nie było dyplomatycznie przygotowane, gdyż przyjacielskie stosunki, łączące obu ministrów, zwalniali ich od zachowania pewnych form protokółarnych, lecz było ono wyjątkowo na czasie po niewłaściwym wystąpieniu nacjonalisty niemieckiego Abla, który, niewiadomo, czy należyte ku temu upoważniony, czy też nie, pozwolił sobie na publiczne zakwestjonowanie w samym Paryżu zasadniczych postulatów traktatu wersalskiego. Po spotkaniu obu ministrów nie został ogłoszony żaden komunikat,

lecz wiadomem jest, że raz jeszcze zacieśnili oni węzły, łączące politykę ich krajów.

**Berlin.** Korespondent „Germanji” donosi z Paryża, iż w rozmowach prowadzonych przez min. Zaleskiego z francuskimi mężami stanu porusza na była m. in. sprawa memoriału Brianda. Polska — oświadcza korespondent — przyjmuje bez względnie memoriał Brianda w sprawie federacji europejskiej. Widzi ona z interpretacji ustępu II, część 3b możliwość nowych gwarancji granicznych opartych na związku państw europejskich. Niemcy jednak — pisze w dalszym ciągu korespondent — przedstawiają sobie zupełnie inaczej organiczne zespolenie państw europejskich. Sprawa wchodzi w dziedzinę zagadnień politycznych, których ośrodkiem jest w ostatecznym rezultacie kwestja „korytarza”.

W sprawie wypadku na granicy polsko-niemieckiej, według korespondenta — należy przypuszczać, że uda się to zajęcie włączyć do mechanizmu Ligi Narodów. Rząd francuski wstrzymuje się od zajęcia stanowiska w tym konflikcie niemiecko-polskim, tembardziej, iż stan sprawy nie został jeszcze wyjaśniony.

## Antypolska manifestacja w Sopocie

Z Gdańska donoszą: W znanej miejscowości kuracyjnej, Sopoty, nacjonaliści niemieccy urządzili ubiegłej niedzieli obchód poświęcony upamiętnieniu plebiscytu na Warmji. Przy tej okazji doszło do wrogich Polsce manifestacji. W obchodzie wzięły udział bojowe organizacje nacjonalistyczne z Gdańska, Prus Wschodnich i Pomeranii. Bojowców witał na terenie Gdańska b. kapitan armji niemieckiej. Rahn oraz co jest charakterystyczne, dyrektor Zarządu kąpielowego miasta Sopot v. Wechmann. Mówcy wystawiali zasługi dawnych i obecnych Krzyżaków, wzywając młodzież do wytrwałej walki o ponowne zdobycie ziem utraconych. Uroczystości nacjonalistów pruskich odbywały się w Domu Kuracyjnym i przeciągały się do późnej nocy.

Należy zwrócić uwagę na to, że manifestacje antypolskie już kilkakrotnie odbywały się w Sopotach. Charakterystycznym jest również udział

hakatyłów, pruskich członków Zarządu Kuracyjnego, który swoje kalkulacje dochodowe w czasie trwającego sezonu kąpielowego opiera po większej części na kuracuszach, przybywających z Polski. Niech Polacy, którzy zamierzają wyjechać na wywczas do Sopot wpięćw dobrze się namyślą, gdyż wobec rozwielenienia się hakaty, w tym „badzie” spotkać ich mogą różne niespodzianki nie wyłączające nawet brutalnego pobicia (dowody dali Gdańszczanie przed kilkoma dniami.)

Również obywatele polscy moższowego wyznania narazić się mogą na podobny sposób przyjęcia. Nacjonalistów pruskich cechuje bowiem prócz nienawiści do wszystkiego co polskie, niemiejsza nienawiść Żydów. Może odplyw gości kąpielowych z Polski nauczy kacyków gdańskich rozumu, skoro na własnej kieszeni odczują skutki swych wystąpień hakatystycznych.

### Zjazd b. żołnierzy frontowych niem.

**Berlin.** Na zjeździe b. żołnierzy frontowych, odbytem we Wrocławiu w obecności 15,000 uczestników, przewodniczący organizacji stahlhelmych Duesterberg wygłosił mowę, w której zazna czył m.in. że Stahlhelm stanowczo domaga się, aby rząd raczej udzielił poparcia dążeniom, zmierzającym do przeprowadzenia akcji zbrojeniowej wśród społeczeństwa niemieckiego i to w ramach jak najszerzych. Mowę swą zakończył przewodniczący oświadczeniem, że Stahlhelm nigdy nie uzna granic niemieckich, wykreślonych Traktatem Wersalskim.

### Ministrowie na wywczasach.

Członkowie rządu rozpoczną letnie urlopy w poczynkowe, wobec konieczności załatwienia szeregu pilnych spraw gospodarczych, dopiero w drugą połowę bieżącego miesiąca.

### Dalsze ofiary szczepienia w Lubece.

Z pośród szczepionych szczepionką Calmetta dzieci zmarło dotąd 26 dzieci. Choruje jeszcze 103 niemowląt 81 wyzdrowiało.

### Katastrofa na morzu.

Na pewnym parwoju w Kolumbji (Stany Zjedn.) wybuchł pożar wskutek eksplozji. Wielu pasażerów i kapitan zginęli w płomieniach.

### Wnioski b. min. Czechowicza.

Jak słycać w kołach politycznych, w razie dojścia do skutku nadzwyczajnej sesji sejmowej, b. Minister Skarbu Gabryjel Czechowicz zgłosić ma Sejmowi wnioski zmierzające do przyspieszenia rozpatrzenia sprawy przekroczeń budżetowych w roku 1927-28.

### Wielkie możliwości kolonizacyjne w Peru.

Koncern ziemian z Małopolski uzyskać ma nową poważną koncesję kolonizacyjną w Ameryce Południowej. Rząd Republiki Peru prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie udzielenia temu koncernowi prawa kolonizacji na obszarach obejmujących blisko 1,000,000 ha.

### Największy na świecie dom akademicki stanął w Warszawie.

**Warszawa, 2. 6.** w południe odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie największego na świecie domu akademickiego na kolonji akademickiej przy ul. Grójeckiej. Na uroczystości obecni byli m. in. minister Kwiatkowski, p. minister Prystor i p. minister Matakiewicz, poseł lotewski Grosswald, i poseł czechosłowacki Girsza, prezydent miasta inż. Słomiński, rektorowie wszystkich wyższych uczelni akademickich z senatami tych uczelni, przedstawiciele centralnych władz akademickich, delegacje korporacji ze sztandarami.

## Następstwa umowy morskiej

**London.** Donoszą z Tokio, że wszyscy członkowie sztabu admirałskiego solidaryzują się z ujemną opinią admirała Kato o wynikach umowy morskiej w Londynie. Wobec tego spodziewane jest ustąpienie japońskiego ministra marynarki który wysyłał instrukcje dla delegacji japońskiej w Londynie. Być może, że nawet ustąpi cały gabinet, który dotychczas solidaryzował się z ministrem marynarki.

Już raz admirałowie japońscy odnieśli zwycięstwo nad rządem, opierając się pierwszej umowie zawartej przez delegację St. Zjednoczonych i Japonii w Londynie. Wówczas Amerykanie musieli się zgodzić na nowe tezy japońskie, które ostatecznie doprowadziły do proporcji 10 : 10 : 7,

mającej obowiązywać floty St. Zjednoczonych, Wielkiej Brytanji, Japonii. To częściowe zwycięstwo jednak nie zadowolniło admirałicji japońskiej. Już podczas podróży powrotnej z Londynu do Tokio jeden z członków delegacji zdając sobie sprawę z nieosiągniętych zamierzeń — popełnił „harakiri”. Wobec tego rodzaju nastrojów prawdopodobnie nie dojdzie w parlamencie japońskim do ratyfikacji umowy londyńskiej.

Wiadomości o opozycji japońskiej przyjęły koła konserwatywne w Anglii z dużą ulgą. Churchill i koła marynarskie od dłuższego czasu już wyrażają wielkie niezadowolenie z powodu umowy londyńskiej i atakują mocno rząd Mac Donalda.

## Przypomnienie historyczne

Jak stwierdzają ostatnie informacje, krwawy incydent w Opaleniu na Pomorzu był wywołany przez niemieckie straże graniczne, których przed stawiciel, zwrócił się do śp. podkomisarza Liśkiewicza, z propozycją spotkania się na granicy w celu udzielenia mu ważnych wiadomości. Podkomisarz Liśkiewicz, podejrzewając podstęp przyszedł w towarzystwie kilku kolegów i strażników, i to wywołało krwawy zamach.

Katowicka „Polonia” nazywa ten fakt niemiecką prowokacją. Otóż tu na czasie trzeba przypomnieć anologiczny wypadek, jaki miał miejsce czterdzieści parę lat temu na granicy francusko-niemieckiej w Lotaryngji, głośny swego czasu pod nazwą „incydent Schnebellego”, komisarza francuskiego.

Wówczas jeden z członków straży niemieckiej zaprosił na niemiecką stronę tegoż komisarza francuskiego, który nic nie podejrzewając, przeszedł granicę i w krótkim czasie został aresztowany i odstawiony do więzienia.

Niemcy, gdzie wówczas rządził wszechwładny Bismarck, chcieli z tego zrobić wielką aferę polityczną — czy szpiegowską, a we Francji rządzili wówczas radykali pod wodzą Gobleta. Ostatecznie pod naciskiem europejskiej opinii Niemcy musieli skapitulować i odesłać Schnebellego do Francji, na czym się ta przykra sprawa zakończyła, lecz rząd francuski był w dużych kłopotach, gdyż wówczas na wypadek konfliktu zbrojnego nie mógł liczyć na zwycięstwo.

Ta prowokacja ze strony Niemiec była robiona w tym celu, żeby doprowadzić do wojny drugiej z Francją i ją zdegradować do państwa klasy 2-jej. Już zdaje się, że w roku 1878 Niemcy chcieli powtórnie rozgromić Francję, lecz veto rosyjskie stanęło temu na przeszkodzie, wówczas konflikt ze Schnebellem miał być tem zdarzeniem, które pozwalało na wypadek doprowadzenia do wojny zwać winę na Francję.

### Zbrojenia Włoch na morzu.

**Rzym** Po ostrych przemówieniach Mussoliniego we Florencji i Mediolanie podniosła się tendencja przyspieszenia rozbudowy floty włoskiej. Wymownym tego dowodem było ostatnie przemówienie w parlamencie min. marynarki Sirianiego który między innymi oświadczył, że wydatki na flotę wojenną wzrosły w bieżącym roku budżetowym w porównaniu z rokiem poprzednim o 243,532.000 lirów, wynosząc obecnie 1,475,966, tysięcy lirów, co stanowi około 8 procent ogółu dochodów państwowych. Minister Siriani wspominając o układach wyrównawczych z Francją napomknął krótko, że ich wznowienie jest jeszcze możliwe. W nowych zbrojeniach morskich Włoch położono nacisk na zwiększenie ilości łodzi podwodnych jako nieodzownej broni defenzywnej.

### Podniosłe uroczystości chopinowskie.

**Zelazowa Wola.** Prezydent Rzeczypospolitej zaszczylił uroczystości chopinowskie w miejscu urodzenia wielkiego muzyka polskiego, Zelazowej Woli.

Uroczystości miały przebieg niezmiernie podniosły. Ludność ścigała licznie z okolicznych wiosek i witała gromkimi okrzykami Dostojnego Gościa. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej Pan Prezydent udał się w kierunku bramy triumfalnej, poczem zajął specjalne miejsce naprzeciwko pomnika Chopina, przed dworcem wielkiego muzyka.

W imieniu warszawskiego towarzystwa przyjaciół domu Chopina wygłosił nacechowane wielką serdecznością przemówienie prezes Włodzimierz Czetwertyński, złożony hołd Głowie Państwa.

Mówca zaznaczył, że dążeniem całego społeczeństwa winno być uczynienie z Domu Chopina pamiątki narodowej, aby ten dworek, cudem od pożogi wojennej ocalony, stał się skarbcem pamiątek i aby ten zagon mazowiecki świadczył po wsze czasy o mocy i uroku tej ziemi, z której wyrósł nasz genjusz muzyczny.

Po przemówieniu, p. Czetwertyński wręczył Panu Prezydentowi odlew z maski pośmiertnej Fryderyka Chopina.

Wzniesiony przez p. Czetwertyńskiego okrzyk „Pan Prezydent Ignacy Mościcki, niech żyje!” obecni powtórzyli gromkimi okrzykami.

### „Pułaski” w stolicy Finlandji.

**Helsinki** W sobotę rano statkiem „Pułaski” przybyła do Helsinków wycieczka polska, w której między innymi biorą udział: wiceminister Starzyński, dyr. protokołu Romer, doradca finansowy rządu polskiego Dewey, dyr. departamentu morskiego Nosowicz, prezydent miasta Poznania Ratajski, ks. biskup Okoniewski i inni. Wycieczkę witał na przystani poseł Charwat wraz z członkami poselstwa, szef protokołu dyplomatycznego Min. S. Zagr. Nykopp i inni. Orkiestra wojskowa, witająca zarazem reemigrantów, odegrała hymny fiński amerykański i polski. Wycieczka zwiedziła miasto i okolicę, poczem odbyło się przyjęcie w salonach poselstwa. O godzinie 13 statek „Pułaski” z członkami wycieczki na pokładzie wyruszył w drogę powrotną do Gdańska.

### Mord w Serajewie a masoneria.

**Berlin** W tych dniach przed sądem w Berlinie odbędzie się niezwykle proces o oszczerstwo. Oskarżycielem jest hr. Dohna a podsądnymi von Puttkamer i hr. von der Recke, którzy publicznie zarzucili Dohna'owi, że w roku 1913, jako ówczesny wielki mistrz krajowy niemieckich łóż wolnomularskich, wiedział iż w pewnych kołach masonerii istnieje plan zamordowania arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Mimo to hr. Dohna milczał i nie przedsięwziął żadnych kroków.

Sprawa ma już pewną historję. W pierwszej instancji Puttkamer i Recke skazani zostali na karę pieniężną, a w drugiej byli uniewinnieni. Ten ostatni wyrok był przez sąd najwyższy uchylony i obecnie skarga będzie jeszcze raz rozpatrywana przez sąd krajowy w Berlinie. Mimo sensacyjnego materiału sprawy, jest ona prowadzona w tajemnicy. Jak wiadomo, zdarza się nie po raz pierwszy, że pada głośno oskarżenie, iż pewne czynniki masonskie wiedziały o planie zamordowania arcyksięcia.

### Wielkie deszcze zalały stacje kolejowe

w stolicy Anglii w poniedziałek po południu. Komunikacja musiała zostać wstrzymana. 15 pociągów z przeszło 80,000 pasażerów skracało sobie czekaniem śpiewaniem pieśni. Dopiero późno wieczorem woda, która stała na półtora metra wysoko, spłynęła tak, że pociągi mogły ruszyć w dalszą drogę.

### Dotkliwy brak pieczywa w Rosji.

„Komunist” donosi, że w Charkowie ponownie odczuwa się dotkliwy brak chleba. Przed sklepami spożywczymi już od 5-jej godziny rano tworzą się długie kolejki oczekujących na wydanie pieczywa.

### PRZEGLĄD PRASY.

#### Złośliwe małpy

Z powodu „faszystowskich” artykułów, zamieszczonych w sanacyjnym piśmie „Nowa Kultura”, pisze „Szczerbiec”:

„Nie poraz pierwszy spotykamy się z pewnych kół pilsudczyzny ze wskazaniem na to, że jest ona polskim faszyzmem. Niewątpliwie usiłują pilsudczyści robić „gesty” faszystowskie. To jednak jest pewne, że tym gestom nie odpowiada treść, wypełniająca faszyzm. Bo ideologia pilsudczyzny — jeśli wogóle można mówić o takiej ideologii — jest prawdziwym grochem z kapustą romantycznych instynktów, nihilistycznych reminiscencji, socjalistycznych nauk, humanitarnych złudzeń, carsko-bolszewickich metod i austriackich kawalów. Tymczasem ideologia faszyzmu jest jasna, zrozumiała, można ją określić jako ideologję nacjonalistyczną. Stąd wniosek: pilsudczyści usiłują naśladować gesty zewnętrzne faszyzmu, zwalczając jednocześnie jego treść i istotną jego ideologję.

„Jeśli już szukać porównań w świecie zwierzęcym, to są ściśle podobni do małp, naśladowujących ruchy człowieka, lecz nierozumiejących treści, która się przez te ruchy wyraża.

„Gdy myślę o wyniku tego małpowania faszyzmu, to przypominam mi się opowieść Edgara

Poe. W mieszkaniu na poddaszu znaleziono czło-wieka z gardłem poderżniętym brzytwą. Mimo starannego śledztwa nie można było wykryć sprawcy zbrodni. Udało się to dopiero pewnemu przebiegłemu detektywowi. Wykrył on, że w mieszkaniu położonym naprzeciw lokalu zamordowanego trzymał małpę. Małpa ta widziała, jak człowiek codziennie rano golił się brzytwą. Pewnego pięknego poranka przedostała się po dachach do mieszkania człowieka, chwyciła brzytwę i zaczęła go golić. Przy tej operacji poderżnęła mu gardło.

„Pilsudczyści chwycili brzytwę, którą widzieli w rękach Mussoliniego i zaczęli golić...”

### O stanowisku Prezydenta.

O zwróceniu się prezesa rady ministrów Sławka do pism dnia 29-go maja br. w sprawie niewciągania osoby p. Prezydenta Rząplitej w rozprawę polityczną pisze pan Bolesław Koskowski („Kurier Warszawski” nr 126 z dnia 3-go maja br.)

„Sprawę odpowiedzialności władzy wykonawczej rozważano w ten sposób, że przeniesiono ją z Głowy państwa na ministrów. Ale stąd konieczność, aby każdy akt Prezydenta był kontrasygnowany przez ministra. Wtedy jest ktoś w państwie odpowiedzialny za ten akt. I wtedy jest zrozumiałą nieodpowiedzialność Prezydenta, bo nie może być odpowiedzialności tam, gdzie niema swobody decyzji.

Od tej reguły ogólnej, w praktyce zasadniczej, właściwie najważniejszej, Konstytucja polska (tak samo jak inne) przewiduje wyjątki, kiedy to Prezydent Rząplitej może być pociągnięty do odpowiedzialności. Między innymi, może się to stać za „pogwałcenie Konstytucji” (art. 51). Inaczej mówiąc, Konstytucja czyni Prezydenta sędzią w formalnych sprawach konstytucyjnych; nietylko pozwala, ale wręcz nakazuje, aby Prezydent miał tu własną opinię; czyni go niejako stróżem ducha i litery Konstytucji.

A więc tu są stopy graniczne nieodpowiedzialności osobistej Prezydenta. Za wszystkie, wszystkie akty noszące podpis Prezydenta odpowiada minister kontrasygnujący. Prezydent przestaje być krytykowany wtedy gdy zachodzi kwestja konstytucyjna, której rozstrzygnięcie przez Prezydenta może się wydawać wątpliwym, ale wprost niewątpliwie złym.

W takich okolicznościach dyskusja publiczna nad postanowieniem Prezydenta wydaje się obowiązkiem ludzi, zajmujących się sprawami publicznymi a zarazem jest ona logicznym wstępem do dyskusji parlamentarnej, która niechybnie musi nastąpić, o ile artykuł 51 ma mieć jakikolwiek sens praktyczny.

Prezydent ma prawo, ba obowiązek (według tego artykułu) nie podpisać proponowanego mu przez rząd aktu, dwuznacznego pod względem prawidłowości konstytucyjnej lub jawnie niekonstytucyjnego. Dajmy na to wszakże że go podpisał. Wówczas niepodobna nikomu nakazać aby wstrzymał się od krytyki publicznej czy też od publicznego rozważania postanowienia Prezydenta skoro jest przekonany że stała się tu krzywda prawu i uchybienie interesom państwa.

Hipoteza powyższa jest czysto teoretyczna tam gdzie istnieje stara tradycja i surowe poszanowanie prawa. Mniej już teoretyczną będzie ona w kraju w którym nawet całkiem jasne przepisy Konstytucji podlegają dowolnej interpretacji w którym poprostu zmusza się Prezydenta do wzięcia strony tego kierunku lub tamtego czyli wciąga się jego osobę do dyskusji publicznej do gry politycznej.

Tego samego przedmiotu tj. stanowiska Prezydenta w prowadzeniu spraw państwowych dotyczą ogólniejsze uwagi p. St. Thugutta („Tydzień” nr 22 z 31-go maja br.)

Według naszej teorii Prezydent jest nieodpowiedzialnym ponieważ nie rządzi; odwracając zagadnienie nie rządzi aby nie był odpowiedzialnym. Nie rządzi znaczący tak że nie miesza się do walki stronnictw póki nie zaczyna ona rozwałać państwa. Ich kolejne zwycięstwa i porażki przyjmuje ze spokojem jako nieuniknione następstwo gry żywych sił społeczeństwa. Jego głównym zadaniem poza tworzeniem rządów jest pilnowanie aby w namiętności prawo nie było złamane lub nadużyte. Nie może i nie powinien znosić aby przepis prawny zwłaszcza dotyczący najistotniejszych szczegółów funkcjonowania maszyny państwowej wygaszał dopóki nie zostanie stworzony inny któryby go zastąpił. Tembardziej nie może przykładać ręki do wytworzenia takiej zabójczej próżni. Nie może być jednocześnie stróżem prawa i szermierzem na arenie na której toczy się walka. Z tą chwilą kiedy schodzi na arenę jego wysokie miejsce jest moralnie próżne.

Jego prawo mianowania rządów nie może być ograniczone przez niczyją wolę przez żadne względy uboczne. To prawo jednak nie może być wykonywane ku jawnej szkodzi państwa. Prezydent mianujący premierem człowieka którego nieudolność jest poza wszelką wątpliwością złe panilby swoje czynności. Nie ponosi za to żadnej kary ale nie jest właściwym człowiekiem na swoim wysokim urzędzie. Cóż dopiero gdyby złe mianowanemu pozwalał doradzać sobie obchodzenie prawa albo jego niegodną interpretację.

W innych państwach w warunkach bardziej normalnych parlament umie zmusić szefa władzy wykonawczej do podporządkowania się literze i duchowi prawa. Co do nas przestaliśmy dbać o literę a pomału zatracamy zdolność rozumienia co jest duchem prawa. Ale i u nas jedno pozostało bezspornem: nikt nie może rozszepcać prawa, zachowując z niego to tylko co jest dla niego chwilowo do godnem. I nikt nie powinien zajmować wysokiego czy niskiego urzędu na mocy jednego artykułu ustawy konstytucyjnej jeśli równocześnie pomija inne.

Zdaje się, że rządzący obóz grubo się myli, jeśli sądzi, że zdola stłumić pojęcia o czynnikach władzy państwowej, które uznawane są w całym świecie, a narzucić swoje, które wogóle nie są pojęciami, lecz zachciankami.

### Likwidacja BB.

#### „ABC” pisze:

Z dwu stron kraju to znaczy równocześnie z Krakowa i z Wilna otrzymujemy sensacyjne wiadomości: W obu tych miastach bawili w ostatnich czasach delegaci centralnych władz sanacyjnych dla przyszłej agitacji wyborczej. W rozmowach tych poruszano już nawet sprawę kandydatur poselskich.

Delegaci BB. dali do zrozumienia że w organizacji obozu sanacyjnego nastąpią w najbliższym czasie zasadnicze i gruntowne zmiany.

BB. ma przestać być organizacją jednolitą a ma się przekształcić w liczny blok poszczególnych grup sanacyjnych które będą miały dużą samodzielność.

Przy wyborach sanacja zdając sobie sprawę że jest skompromitowana w społeczeństwie ma iść drogą wystawienia list lokalnych wzajemnie ze sobą zblokowanych. Już się zaczęło kaptowanie ludzi na te listy.

Nie udało się otwarć — chcą teraz nałożyć maskę.

## Przed pomorskim jubileuszem T. C. L. w Toruniu

Wspaniałe, rozmiarami swemi imponujący jubileusz TCL. w Poznaniu w dniu 18 maja rb. — miał na celu uwypatnić znaczenie oświaty w życiu dzielnicy zachodniej w ciągu 50 lat ostatnich. Jubileusz ten zątem miał charakter ogólny, był to niejako wielki skrót jubileuszowy wielkiej idei. Tak, jak ogólne — narodowe święta urządzone w stolicy państwa, nie przesądają o urządzeniu świąt regionalnych w poszczególnych miejscowościach kraju — tak samo jubileusz TCL. w Poznaniu, w tej stolicy oświaty polskiej w okresie zaborczym, w niczem nie stoi na przeszkodzie, aby urządzić obchody jubileuszowe na Pomorzu, na Górnym Śląsku.

Należy narodowi jaknajusilniej wpajać przekonanie o tem, że oświata szerokich warstw społeczeństwa — to najskuteczniejsza broń w walce o moralne odrodzenie Narodu. — Troska o oświatę mas jest pierwszym przykazaniem społecznym — Tą powodowany troską Zarząd Główny TCL. postanowił urządzić dwa obchody jubileuszowe: **na Pomorzu w Toruniu dnia 15 czerwca** i na Górnym Śląsku w jesieni.

Pomorze, ta odwieczna i prastara ziemia piastowa, najbardziej ongiś na ucisk narodowościowy, religijny narazona, w dziele oświaty ma dużo do odrobienia.

Z tem większym naciskiem na tę stronę wychowania społecznego pracować musimy, ile że nieustanne zakusy wrogów na Pomorze, na te płuca państwa naszego, groziłyby mogły osłabieniem wartości duchowych społeczeństwa pomorskiego. Wrogiej propagandzie przeciwstawiamy zdrową i światłą książkę, Nie tylko wrogów zewnątrz, ale także wewnętrzne czynniki, nieprzyjazne Kościołowi katolickiemu, obrały sobie Pomorze za teren swych harców i walki podjazdowej z zasadami wiary naszej.

Dzień jubileuszu złotego TCL. na Pomorzu, jaki odbędzie się w dniu 15 czerwca w Toruniu będzie podsumowaniem dokonanych prac na niwie oświatowej i jednocześnie wytknięciem programu na przyszłe oświatowe jutro.

Niech cała dzielnica pomorska, tak wypróbowana w walce o swe najświętsze dobra duchowe za czasów niewoli i dziś z niesłabnącą energią da tej prowadzi rozpoczęte dzieło.

Jubileusz pomorski TCL. ma być odskocznią do wielkiego skoku w przyszłość, która idzie i która nam stawia przeogromne wymagania w dziedzinie powszechnej oświaty

## Program zjazdu w Gdyni

Pierwszy dzień:

Poniedziałek, dnia 9 czerwca 1930 r.:

I Od rana jest czynne Biuro Informacyjne, rejestracyjne i kwaterunkowe, które mieścić się będzie w gmachu szkoły powszechnej.

II Od godziny 10 minut 30 w gmachu szkoły powszechnej posiedzenie Komisji Rewizyjnej, a od godziny 15 tamże posiedzenie Zarządu Okręgowego.

LUDWIK STASIAK

## BRANDENBURG

96. Kraina słowiańskich mogił

W ambitnej, a nie wybrednej co do środków duszy Niemca, zrodziła się ambitna, awanturnicza i śmiała myśl: stworzyć w Słowiańszczyźnie lenno udzielne dla siebie, zjednać i otumanic, tak lud słowiański jako i doradców cesarza, łapać ryby w mętnej wodzie, znaleźć kąt wśród ogólnej zawieruchy. Dawniej majaczyła tylko i błąkała się w duszy ta myśl, jako nieuchwytnie marzenie. Serce ludzkie lubi śnić o rzeczach nieziszczalnych, fantazja ludzka lubi błąkać się w świecie własnych wymysłów, własnych ulud. które w ciału rzeczywistości ubiera. Dziecko z chabiną wierzbową w ręku ludzi się, że jest żołnierzem, który nieprzyjaciół zabija, niejedno stare dziecko śni, że podbija narody i wali trony. Stroi w pstre arlekińskie, które się w wyobraźni zrodziły i bawi się niemi.

Bawił się niemi i Kiza.

Gdy nadeszła wieść, że Mieczysław we Włoszech poległ, że Mściwoj się zatracił, uluda zaczęła przybierać ciału rzeczywistości, mara wyobraziła się zstępować na ziemię...

Zdobycie panowanie nad obotryckim ludem...

Myśl Kizy nie była wcale nową, miał on przed sobą wzory i przykłady ludzi, którzy go przerażali męstwem osobistym, talentem organizacyjnym i znaczeniem. Przykład działa zachęcająco. W ślady wielkich i potężnych ludzi idą potem marni i mali.

Nie wspominamy o tem, że koło tronu cesarskiego i stolicy rzymskiej, kręciło się przez zaranie wieków średnich mnóstwo wydziedziczonych ludzi, włóczęgów z pod ciemnej gwiazdy, rycerzy bez ziemi, książąt bez księstw, hrabiów bez hrabstw, którzy u stolicy apostolskiej i u tronu cesarskiego, zebrali o lenna w Słowiańszczyźnie,

III O godzinie 20: Spotkanie się uczestników zjazdu i gości w starym „Domu Kuracyjnym“ przy wylocie ulicy 10 Lutego.

Drugi dzień:

Wtorek, dnia 10 czerwca 1930 r.:

I O godzinie 8 rano: Msza św. w kościele parafjalnym na intencję zjazdu z kazaniem Ks. prob. Turzyńskiego Śpiewy wykona chór „Dzieci Maryi“ Po nabożeństwie:

II Ogólny Zjazd Nauczycielstwa Pomorskiego na sali kina „Czarodziejka“ przy ulicy 10 Lutego

1) Zagajenie 2) Przemówienia 3) Referat pt. „Etyka pracy nauczyciela“ 4) Referat Generalnego Sekretarza SMP. Ks. Farniczka Zyndy z Wąbrzeźna: „Akcja Katolicka, a nauczycielstwo katolickie“ 5) Dyskusja i zakończenie.

III Dziesięciominutowa przerwa. Zbiórka nie delegatów na placu przed kinem „Czarodziejka“, podział na grupy i wymarsz pod kierownictwem przewodników dla zwiedzania miasta, portów i statków

IV 11-ty Walny Zjazd Delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego na sali kina „Czarodziejka“

1) Formalności wstępne: a) zagajenie; b) przyjęcie porządku dziennego; c) ukonstytuowanie biura zjazdowego; d) przyjęcie protokołu 10-go Walnego Zjazdu Delegatów.

2) Wybór Komisji weryfikacyjnej.

3) Sprawozdania: a) z działalności Pomorskiego Zarządu Okręgowego, Wydziału Wykonawczego i Biura Okręgowego — referent prezes okręgowy kolega Albin Nowicki; b) sprawozdanie kasowe, — referent skarbnik okręgowy kolega Rektor Andrzej Śpica; c) sprawozdanie Kasy Ubezpieczeniowej od cywilno - prawnej odpowiedzialności, referent kolega Franciszek Zawodziński Tuszewo; d) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, referent kol Lambert Krajnik — Pelplin; e) sprawozdanie Komisji weryfikacyjnej, — referent kol. Alojzy Dolecki — Chełmża.

4) Dyskusja ogólna nad sprawozdaniami

V Obrady komisji w gmachu szkoły powsz.

VI Przerwa obiadowa.

VII O godzinie 15 ciąg dalszy plenarnego posiedzenia 11-go Walnego Zjazdu Delegatów Pomorza na sali rysunkowej szkoły powszechnej.

Absolutorium dla Pomorskiego Zarządu Okręgowego; wybory prezesa okręgowego; wybory uzupełniające do Pom. Zarządu Okręgowego na miejsce 5 dalszych członków, ustępujących po 3-letnim urzędowaniu; wybory delegatów Pomorza do Zarządu Głównego; do Komisji Gospodarczej przy Zarządzie Głównym; członków i ich zastępców Komisji Rewizyjnej; referenta i skarbnika Kasy Ubezpieczeniowej, delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego na Zjazd Delegatów Stowarzyszenia (Kraków, 3 — 5 lipca 1930 r.)

8) Zatwierdzenia: a) termin i miejsce przyszłego Walnego Zjazdu Delegatów Okręgu Pomorskiego; b) kursy wakacyjne i kolonie wypoczynkowe nad morzem; c) Zjazd Stowarzyszenia w Krakowie; d) nasze wydawnictwa.

9) Wolne głosy.

10) Zakończenie 11-go Walnego Zjazdu Delegatów Pomorskiego Oddziału Okręgowego

VIII O godzinie 20 spotkanie się uczestników i gości w starym Domu Kuracyjnym. Poza tem

koncerty w Grand Cafe, Kaszubja, Hotel Centralny, Riwiera.

Trzeci dzień:

Środa, dnia 11 czerwca 1930 roku.

Zwiedzanie grupami miasta.

Wycieczka na Hel i do Gdańska itd.

UWAGI: I. Po przyjeździe do Gdyni PP. Uczestnicy Zjazdu zechcą grupować się w halu dworcowym około członków Komitetu Zjazdowego, oznaczonych opaskami, którzy przy pomocy chłopców wskażą drogę do gmachu szkoły powszechnej, oddalonego od dworca o 2 minuty. Uczestnicy, przybywający razem z wycieczkami autobusami i autami, winni także zgłosić się bez zwłoczności w Biurze Zjazdowym w szkole powszechnej w Gdyni. Tam należy postarać się o kartę uczestnictwa, programy oraz o przydział kwater.

II Odznaki: uczestnicy zjazdu — błękitne wstążeczki, członkowie Miejscowego Komitetu Zjazdowego — błękitno - białe rozety, prezes M. K. Zj — rozeta i wstążki błękitno - białe, członkowie Pomorskiego Zarządu Okręgowego — błękitno - czerwone rozety, prezes P. Z. Okr. — rozeta i wstążki błękitno - czerwone

Wszelkich informacyj udzielają: 1) Pomorski Zarząd Okręgowy, Grudziądz, Rynek 15 p. I. 2) Zarząd Koła Gdynia: a) prezes Mieczysław Ogródowski, szkoła powszechna Gdynia III — Oksywie; b) sekretarz Franciszek Kortas, szkoła powszechna Gdynia III.

„Stowarzyszenie Chr. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“.

## Zmiany czasu nadawania rolniczych audycji radiowych.

Program rolniczy audycji radiowych radiostacji nadawczej w Warszawie obejmuje trzy od czyt niedzielne wygłaszane między godziną 14 a 15 m. 20 następnie skrzynkę pocztową rolniczą w poniedziałki i środy o godzinie 19 m. 10 sobotnią pogadankę „Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników“ o godzinie 19 m. 10 oraz komunikaty rolnicze o tej samej godzinie we wtorki, czwartki i piątki. O ile w okresie zimowym i jesienią godziny przeznaczone dla audycji rolniczych są wygodne, każdy z rolników po zakończeniu prac w gospodarstwie może wtedy czas wolny na słuchanie radja poświęcić, o tyle w tym okresie letnim, szczególnie codzienne audycje o godzinie 19 10 przypadają w tym czasie, kiedy roboty w polu nie są jeszcze zakończone w większości wypadków zatem rolnicy z audycji tych korzystać nie mogą. Pragnąc choć w części temu stanowi rzeczy zaradzić, dyrekcja Polskiego Radja wprowadza od dnia 22 6. zmianę z godz 19,10 na 11,45, zaś w niedziele — z godz 14-tej na 15,30

## Radjo dla Eskimosów.

Najbardziej wysunięte na północ wioski eski moskie w Kanadzie, nad zatoką Hudsona, otrzymują obecnie połączenie radiowe ze światem cywilizowanym za pośrednictwem stacji nadawczej w Winnipeg. Długie noce polarne i ich monotonny urozmaici mieszkańcom radjo, podając im wieści ze świata.

Z niedowierzaniem i podejrzliwością, przyjął czule słowa i barwne obietnice Niebora, nie wszyscy jednak mieli przezorność i rozum bohatera przywódcy ludu.

Arcykapłan Złotosz, dworski wielki ofiarnik, mieszka przy świątyni w białym i obszernym domu. Zamożność widać z przestronnej budowli, znać, że bogobojnym ojcem opiekują się książęta, że liczne ofiary znosi tu obotrycki lud.

Hawelanie ciągle i ciągle słyszą z ust kapłana że tylko przez jego modlitwę, przez jego wstawienie droga do wzgłędów Jesego, że Ziwja i Dziedzija nakłaniają ucha i serca tylko tym, którzy złożą ofiary w świątyni na ręce kapłana.

Władza jego duchowna jest oparta i ściśle związana z władzą książąt obotryckich. Złotosz poucza lud, że bogowie każą nosić daniny na dwór Mieczysława i Mściwoja, z danin zaś tych dziesiąty sнопек i dziesiąta parć płótna bierze Złotosz, jako trybut mu przynależny od władzy świeckiej.

Ryba od głowy cuchnie, upadek narodu zaczyna się od upadku tych, którzy w nim rej wodzą na czele jego stoją. Nie odrodził się Złotosz od książąt obotryckich, którzy dobrowolnie kark w jarzmo margrafów oddali.

Gdy Mściwoj i Mieczysław zaczęli głosić, że lud hawelański powinien się poddać na łaskę i mielaskę margrafom, opierała się zrazu książęciem Złotosza słaba dusza. Dopiero gdy margraf Dietrich pięć kóp złotych denarów jałmużny przez Mściwoja mu przysłał, gdy zapewnił go, że władza jego arcykapłañska w niczem naruszona nie zostanie, że dochody świątyni nietylko nie uszczuplone, ale podwojone zostaną, uspokoił się wreszcie wielki jałmużnik i dziś zgodę z margrafami w świątyni nakazuje, konieczności poddania się naucza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z Pomorza

**Lisiny, powiat tucholski. (Burza z gradem)**  
Dnia 25 maja br nad tutejszą miejscowością przebiegła się okropna burza z gradem, wyrządzając szkody w sadach i zasiewach. Podczas burzy szalała straszna wichura.

— **(Konferencja nauczycielska)** W ubiegłą sobotę odbyła się w Lubocianku rejonowa konferencja nauczycielska, rejonu Śliwice. Lekcję w oddziale 5 na temat: „Skutki i działanie alkoholu na organizm” i drugą — „Zmija” — (w oddziale 4), przeprowadził p. Sadowski. Trzecia lekcja w oddziale 5 na temat: „Dzielenie ułamka przez ułamek” została przeprowadzona przez p. Goszkę. Referat na temat: „Wycieczki w przyrodzie, ich prowadzenie, które tematy lekcyjne programu na dają się względnie wymagają traktowania terenu” wygłosił p. Nalikowski. Następną konferencję uchwalamo odbyć w Lisinach 21 czerwca br.

**Grudziądz. (Dzień Robotnika Katolickiego)**  
W dniu 1 maja odbył się tu pochód socjalistyczny. Uchwalono urządzić manifestację katolickiego świata pracowniczego. Olbrzymia większość robotników grudziądzkich niezłomie stoi na gruncie katolickim. Manifestacja czwartkowa swoimi rozmiarami, potęgą i przebiegiem gasiła prosto pierwszomajową socjalistyczną.

O godzinie 12-jej zebrały się w ogrodzie Teatru Miejskiego tysiączne rzesze, które sformowały imponujący pochód, który prowadzili ks. prezes Gończ i p. wiceprezes Kaszewski, kom. Straży Pożarnej. W pochodzie brały udział z sztandarami wszystkie towarzystwa i organizacje, stojące na gruncie katolickim. Pochód skierował się do rzeźnicy oświetlonej i przystrojonej kwiatami kościoła farnego, gdzie o godzinie 12,15 odbyła się uroczysta msza św. którą celebrował ks. prałat Dembek w asyście ks. ks. Baumgarta i Gończa. Pieśnią wykonał pięknie chór kościelny pod batutą p. Blocha.

Ks. Gończ prezes Towarzystwa Robotników Katolickich, wygłosił piękne kazanie kolicznościowe.

Po nabożeństwie pochód udał się przy dźwiękach dwóch orkiestr (SMP) do ogrodu „Tivoli”, gdzie przemarszerował przed ks. prałatem Dembkiem i reprezentantami władz. Szli więc członkowie Towarzystwa Robotników Katolickich w liczbie około 1500 dalej Czeladź Katolicka, Młodzież Katolicka, chóry kościelne, bractwa. Stow. Polek. O godzinie 14-tej rozpoczęła się uroczysta akademja w sali „Tivoli”, którą ogrodnictwo miejskie zamieniło w wspaniały ogród. Na scenie widać wielki portret papieża Leona 13-go. Najpierw koncertowała orkiestra SMP. przy Farze, a następnie zabrał głos ks. prałat Dembek, który serdecznie powitał władze, szczególnie p. prezydenta Wodką i licznie zebranych gości, którzy wypełnili salę i ogród.

Pan mecenas Szychowski wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu encykliki „Rerum Novarum”. Szczerze od serca do serc braci robotników przemówił p. Wiśniewski. W końcu ks. prezes Gończ podziękował wszystkim za liczny udział i odczytał rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto. Wspaniałe artystyczne dyplomy uznania otrzymali: ks. prałat Dembek i ks. profesor Józefowicz Okrzykiem na cześć Ojca św. Piusa 11-go i Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę” zakończono tę imponującą manifestację.

**Rezolucja:**

Zebrani w uroczystej chwili obchodu 39 rocznicy wydania encykliki „Rerum Novarum”, członkowie katolicko - społecznych organizacji miasta Grudziądza,

1) składają hołd najgłębszy pamięci wielkiego Papieża Leona 13-go.

2) wyrażają synowskie przywiązanie Namiestnikowi Chrystusowemu. Ojcu św. Piusowi 11-go i arcybiskupowi swojemu Biskupowi Stanisławowi Okoniewskiemu,

3) ślubują dołożyć wszelkich starań, aby zasady katolickie życia publicznego i zbiorowego, zasady wypowiedziane w encyklikach papieskich, stały się podwaliną Państwa Polskiego,

4) dlatego protestują przeciw wszelkim zakusom na religijne - moralne wychowanie młodzieży i na chrześcijański charakter małżeństwa i rodziny, a władze Kościoła w Polsce zapewnijają im w obronie religijnego wychowania młodzieży i chrześcijańskiej rodziny stoją, i stać będą wiernie przy ich boku zjednoczeni w szeregach Akcji Katolickiej.

**Gdynia. (Policja portowa)** Wobec ciągłych kradzieży węgla z wagonów została powiększona policja portowa do liczby 23 osób. Policja ta ma specjalne umundurowanie, zbliżone do stroju marynarzy i podlega kapitanowi portu. Policja portowa na terenie portu lub na terytorjum Gdyni interwenjuje w razie zderzenia statków, uszkodzeń itp.

— **Rodacy z powiatu sztumskiego.** Przybyła tu wycieczka 50 kobiet z Prus Wschodnich z powiatu sztumskiego, witana przez tutejszy oddział Polskiego Białego Krzyża, Związek Obrony Kresów Zachodnich i inne organizacje.

— **(Zakup holowników.)** Związek zawodowy szyprów polskich, aby stworzyć własny warsztat pracy, zamierza zwrócić się do władz, a przede-

wszystkiem do Ministerstwa Przemysłu i Handlu o zakupienie 3 holowników. Związek szyprów w ten sposób zatrudni część swych członków i jednocześnie przyczyni się do przyspieszenia pracy przy wprowadzaniu i wyprowadzaniu statków z portów.

— **(Budowa gmachu rozdzielczej stacji elektr.)** Miejskie zakłady elektryczne przystępują w najbliższych dniach do budowy 2-piętrowego domu, w którym mieścić się będzie stacja rozdzielcza oraz mieszkania dla urzędników. Koszt budowy wyniesie około 600000.

zwracać się należy o szczegółowe warunki.

**Pelplin. (Ruch wycieczkowy.)** Dzięki sprzyjającej pogodzie wzrasta wszędzie ruch wycieczkowy, co się daje i u nas zauważyć. Stolica biskupia ze starą i potężną katedrą i zabudowaniami pocysterskimi ściąga ciekawych i amatorów i znawców sztuki. W ostatnią niedzielę bawiły tu dwie wycieczki. Rano przybyła Sodalicia Marjańska ze Starogardu (około 30) z ks. mod. Kluckem. Gimnazjaliści zwiedzili między innymi także Seminarjum i wielką bibliotekę, która bogactwem zbiorów zrobiła na nich ogromne wrażenie. Druga wycieczka przybyła ze Śliwic pod kierownictwem p. Gierszewskiego. Po zwiedzeniu katedry i przyległych zabudowań, ogrodu biskupiego oraz klasztoru, wycieczkowicze w liczbie 26 odjechali autobusem z powrotem. Poza te większe mi wycieczkami przyjeżdżają także pojedynczy turyści, a także szkoły z dalszych stron Polski, jak to miało miejsce w święto Wniebowstąpienia Pańskiego.

— **(Z diecezji.)** Procesję białą w drugim dniu krzyżowym odprawił w katedrze ks. kan. Raszeja, w trzecim zaś wik. gen ks. kan. Rogala do kościoła farnego.

W Święto Wniebowstąpienia Pańskiego celebrował mszę pontyfikalną J. E. ks. Biskup sufragan Dominik, z tronu asystował J. E. ks. Biskup Ordynariusz. Kazanie wygłosił kaznodzieja tumski ks. kan. Kurowski. Mszę Reinbergera wykonał chór kleryków łącznie z gimnazjalistami.

— **(Święto sportowe Gimnazjalnego Kółka Sportowego.)** Wzorem innych szkół i stowarzyszeń urządziło tu Gimnazjalne Kółko Sportowe w Wniebowstąpienie swe doroczne święto sportowe na dość promywnym boisku Bractwa Kurkowego. Program przewidywał tak zawody dla młodszych (trójboj) jak i dla starszych (czwórboj) i zawody indywidualne. W czwórboju zwyciężyli 1) Pawłowski (GKS) 2) Wojak (Sokół) 3) Katulski (Sokół) 4) Deja (GKS). W poszczególnych konkurencjach czwórboju pierwsze miejsca zajęli: w 100 metrówce — Pawłowski (13,2 sek.) w skoku w wyż Katulski (1,45) w rzucie granatem Wojak (61,52) w skoku w dal Pawłowski (5,31).

W trójboju dla młodszych pierwsze dwa miejsca zajęli GKS. W zawodach indywidualnych pierwsze miejsce zdobyli Wojak (dysk 26,70) i Pawłowski (bieg 400 m. 60,2 sek.). Wzstafecie dla starszych 4 razy 100 — 51 sek.) i dla młodszych zwyciężył również GKS. Wyniki osiągnięte w poszczególnych konkurencjach uważać należy za dość dobre, wzięwszy pod uwagę całkiem nieodpowiednie boisko i fakt, że wszelkie biegi musiano z powodu braku odpowiedniej trasy przenieść na szosę. Jedynie wynik skoku o tyczce (2,4 m.) uważać należy za bardzo kiepski. Po ukończeniu zawodów otrzymali zwycięzcy dyplomy wzgl. nagrody wartościowe, fundowane przez miejscowe obywatelstwo. Podczas zawodów koncertowała orkiestra Towarzystwa Wojaków. (x).

**ROZMAITOŚCI.**

**Bohater reński po śmierci śp. Kard. Lucon**

Śmierć Kardynała Lucon, dziekana Episkopatu francuskiego, arcybiskupa - Prymasa w Reims, pograżała w żalobie nie tylko jego archidiecezję, ale i całą Francję z jej rządem na czele.

Obok godności pierwszego we Francji Dostojnika Kościoła i powagi wieku lat 88-miu, Kardynał Lucon był otoczony nimbem chwały, jako bohater narodowy i nieustraszony stróż narodowej pamiętki jaką była i jest jego katedra w Reims, miejsce koronacji królów francuskich.

Kardynał Lucon pochodził z Andegawenji. Święcenia kapłańskie otrzymał w 23-im roku życia. W roku 1887 został biskupem w Selley, skąd po 18-tu latach powołany został na arcybiskupa prymasa Francji w Reims. Wkrótce potem został mianowany Kardynałem.

Pierwsze lata jego prymasostwa przypadły na początek praw świeckich.

Arcybiskup Lucon niezmordowanie organizował wtedy swych wiernych do walki i laicyzacji kraju i do współpracy z duchowieństwem.

Z powodu jego zwalczania świeckich podręczników szkolnych, został osądzony i potępiony przez wszystkie instancje sądowe.

W roku 1914, gdy nad Reims rozpętała się burza wojenna, Kardynał pozostał na stanowisku, mimo pękających dokoła granatów i przetrwał tak aż do końca 1918 r., tj. aż do chwili zwycięstwa, stając się w opinii wszystkich bohaterem narodowym.

Odpowiedział w ten sposób godnie swej dekoracji przez ówczesnego prezydenta Francji Poincaręgo, Krzyżem Legji Honorowej.

Powojenne lata swej działalności poświęcił odbudowie zniszczonej katedry Reńskiej i w

tym celu odbył, mimo sędziwego wieku, podróż propagandową do Ameryki.

Czynny był zawsze na wszystkie sprawy sobie współczesne, szczególnie popierając prasę katolicką i organizacje robotnicze. W roku 1926 brał czynny udział w walce z Action Francaise.

Arcybiskup Paryża, Kard. Verdier, przesłał na ręce Mons. Neveux w Reims depeszę kondolencyjną, w której wyraził opinię całej Francji katolickiej.

— „Proszę przyjąć najserdeczniejsze wyrazy współczucia. W zgasłym Czcigodnym Starcu utraciliśmy wzór Biskupa i pochodnię Francji”.

**Reumatyzm**

Reumatyzm jest najniebezpieczniejszy dlatego, że nie grozi w swych skutkach bezpośrednio śmiercią. Brzmi to może nieco paradoksalnie, może jest przesądzone, jednak nie jest pozbawione racji.

Reumatyzm w swych początkach jest trudny do dostrzeżenia. Gdzieś tam coś kogoś łamie lub poboliwa, potem przejdzie i spokój. Jeżeli nawet dolegliwości wystąpią silniejsze, to kupuje się rozmaite maści, lub płyny i smaruje. Czasem pomoże, czasem nie. Jeżeli bóle są silniejsze, to idzie się do lekarza, lecz w przeważnej części wskazań jego nie przestrzega się należycie. Bo przecież od reumatyzmu się nie umiera.

Takie lekceważenie tej dolegliwości sprawiło że dziś na reumatyzm choruje półtora raza więcej ludzi niż na gruźlicę. Statystyka wykazała, że w Anglii szósta część inwalidów niezdolnych do pracy zawdzięcza to reumatyzmowi. Choroba ta kosztuje Anglię trzy miliony dni robotniczych rocznie. Straty Niemiec z powodu reumatyzmu wynoszą rocznie 80 milionów mk. a jeśli dodać do tego wydatki Kas Chorych na leczenie reumatyzmu, to straty te dojdą do olbrzymiej sumy 250 milionów mk. Statystyki polskiej nie mamy pod ręką, można być jednak pewnym, że sprawa ta nie przedstawia się u nas lepiej.

Powyższy stan spowodował, że leczenie reumatyzmu poczęły państwa traktować jako problem ogólny a walka z nim stała się tak samo ważną jak np. z gruźlicą. Leczenie reumatyzmu nie da się skutecznie w domu. Najlepsze wyniki daje pobyt w uzdrowiskach, przedewszystkiem kąpiele siarczane. Zagranicą w takich Piszczanach, Wiesbaden itd. pobudowały już Kasy Chorych własne sanatoria, w których leczą swych członków. Szczególnie ważnym jest, aby zacząć reumatyzm zaraz w jego początkach. Wówczas można się bowiem łatwo go pozbyć. Natomiast leczenie zastarzałego jest trudniejsze i wymaga więcej czasu.

W Polsce mamy pierwszorzędną uzdrowiska w których można skutecznie pozbyć się reumatyzmu. Z uzdrowisk bogatych w siarkę wymienić należy przedewszystkiem Lubień Wielki koło Lwowa, Swoszowice, Krzeszowice, Szko. Z innych Ciechocinek, Inowrocław, Busk, Iwonicz, Rabka, Truskawiec.

Wyjazd więc zagranicę nie jest potrzebny. Kto pragnie jednak pozbyć się reumatyzmu musi się zabrać do leczenia i to im prędzej tem lepiej.

**Ku czci bł. Jana Bosko.**

Uroczystości sprowadzenia relikwii błogosławionego Jana Bosko rozpoczęły się w sobotę potężną manifestacją uczuć katolickich. Bez żadnych nawoływań przybrał się Poznań odświeżnie dając tamsam dowód wielkiego przywiązania do Kościoła Katolickiego.

Począwszy od godziny 16 dał się zauważyć w mieście wzmożony ruch. Ze wszystkich gmachów publicznych i wielu domów prywatnych powiewały sztandary o barwach kościelnych i narodowych.

Krótko po godzinie 19 nieprzeliczone wprost tłumy dążyły spiesznymi ulicami w kierunku dworca. Po obu stronach ulicy Wjazdowej uformowały się długie szeregi tłumów.

Przed dworcem zwracały na siebie uwagę liczne organizacje i bractwa kościelne. Zaszczytny obowiązek straży honorowej pełnili członkowie Bractwa Kurkowego.

Tymczasem na peronie zaczęli się gromadzić przedstawiciele władz i liczne duchowieństwo. Skromnie ubrany ołtarzyk był tu przeznaczony na pierwszy spoczynek relikwii.

Punktualnie o godzinie 19,36 nadjechał pociąg, wiozący relikwie. Tysiączne tłumy kornie schyliły czoła, a orkiestra odegrała utwór relig.

Piękną szkatułkę z relikwiami odebrał ks. prałat Stychel i złożył ją na ołtarzyku. Po odprawieniu krótkich modłów, czterej księża podnieśli relikwie, złożone na postumencie przenośnym i w pochodzie przeniesiono je do kościoła farnego. Na ulicy Gwarnej posypały się z balkonów i okien kwiaty.

W kolegiacie odprawił ks. prałat Stychel uroczyste nabożeństwo, kazanie wygłosił ks. dyr. Łukaszewski z Łodzi. Uroczystości w kościele zakończono błogosławieństwem relikwiami.

W niedzielę dalszy ciąg uroczystości. O godz. 10 rano uroczysta suma pontyfikalna, odprawiona we Farze przez J. E. ks. Prymasa Hlonda — Kazanie wygłosił ks. Cieszyński.

Po nabożeństwie relikwie błog. ks. Bosko przeniesiono w uroczystej procesji z Kolegiaty do kościoła ks. ks. Salezjanów.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 2. czerwca 1930 r.

## Wspaniały przebieg, wysoki poziom i niezatarte wrażenia z zawodów WF. i PW.

W ubiegłą niedzielę było boisko w parku miejskim magnesem przyciągającym tłumy widzów, śledzących z ogromnym zaciekawieniem przebieg poszczególnych konkurencji zawodów. Przy wymarzonej wprost pogodzie megafon ogłasza początek zawodów punktualnie o 2,30 godz. i już za chwilę startuje śmietanka naszych zawodników do setki z trójboju męskiego (100 m, skok wdal, i rzut granatem):

1) W trójboju tym zwycięża bezapelacyjnie Wysocki „Grom” z 1749 punktami osiągając rewelacyjne wyniki, jak 100 m. w 11,4 sek i skok wdal 6,07 metrów. II miejsce zajął Zawadzki „Sokół” Chojnice uzyskując 1413 punktów. III miejsce zajął Ziolkowski „Pom. Zakł. Popr. Chojnice z 1391 punktami.

2) W zespolowym marszu 5 km. ze strzelaniem 100 m.: I. miejsce zajął „SMP.” Chojnice w 39 minut. II. miejsce zajęło „Tow. Powst. i Woj.” Kosobudy 41 m. III. miejsce zajął „Sokół” Chojnice 42 minut. IV. miejsce zajął „Pom. Zakł. Popr.” 47 minut.

3) W strzelaniu z broni małokalibrowej na 25 m. dla pań: I. miejsce z 39 p. zajęła Fleszowa Rodzina Wojskowa Chojnice, II. miejsce z 37 p. zajęła Irzykówna Rodzina Wojskowa Chojnice, III. miejsce z 34 zajęła Mazurówna E. Rodzina Wojskowa Chojnice, IV. miejsce z 29 p. zajęła Draspówna „Wydziałówka” Chojnice.

4) W strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 m. dla panów: I. miejsce z 33 punkt. zajął Grygiel „Powst. i Woj.” Chojnice, II. miejsce z 32 punkt. zajął Malinowski „Pom. Zakł. Popr.”, III. miejsce z 32 punkt. zajął Michałowski V dr. harc, IV. miejsce z 32 punkt. zajął Bieda I dr. harc. Chojnice.

5) W biegu sztafetowym 4 razy 100 metrów zwyciężył pewnie w świetnym czasie 49 sek. zespół G. K. S. „Grom” Chojnice przed miejscowym „SMP.” (10 metrów w tyle) i przed „Pom. Zakł. Popr.” (20 metrów za pierwszym).

W zawodach jednostkowych odcignięto następujące wyniki:

6) W skoku wdal Wysocki „Grom” bez konkurencji zwycięża zdecydowanie skokiem 5,89 metrów. Drugie miejsce zajął Gierszewski „SMP.” Chojnice skokiem 5,36 m. Na trzecim miejscu uplasował się Szmagliński z „SMP” Czersk, osiągając wynik 5,35 m.

7) W rzutach świetny miotacz Hoppe z „Gromu” i tym razem nie dał sobie wyrwać zwycięstwa, choć o nie musiał zaciekle walczyć i tak zwyciężył w pchnięciu kulą wynikiem 10,14 m. przed Zabrockim „SMP.” Czersk, który miał 10 metrów. III-cim był Labenz „Sokół” Chojnice z 9,71 m.

8) W dysku zwyciężył również Hoppe po ciężkiej walce wynikiem 30,17 m. przed Zakrzewskim „Sokół” Rytel i przed Labenzem „Sokół” Chojnice.

9) W oszczepie zapewnił sobie I. miejsce Zakrzewski wynikiem 39,03 m., spychając Staniszewskiego „Grom”, wynikiem 38,20 m. na drugie miejsce. III miejsce zajął Stawa „Sokół” Chojnice wynikiem 37,90 m.

10) W biegu 800 m. Bakoś „Grom” potwierdził jeszcze raz że jest najlepszym średniodystansowcem Chojnic i okolicy. Czas 1,56 1/2 m. jest bajeczny i mówi najlepiej o kwalifikacjach tego świetnego biegacza. Pełnych 800 m. całkiem jednak nie było. II miejsce zajął Latzke „Grom” o 16 m. za zwycięzcą. III-cim był Kowalik „SMP.” Chojnice o 20 m. za pierwszym.

11) W biegu naprzelaj 3000 m. przerwał jako pierwszy taśmę Zabrocki w świetnym czasie 9,24 m., z powodu jednak dyskwalifikacji tegoż przez komisję sędziowską, przyznano I. miejsce 16-letniemu Makowskiemu z IV kl. gimnazjum choj. biegaczowi o świetnej przyszłości który przybiegł o 20 m. za Zabrockim. II miejsce zajął Glacer „SMP.” Czersk 70 m. za pierwszym.

W biegu 110 m. przez płotki zwyciężył zdecydowanie Wysocki „Grom” w rekordowym czasie 16 1/2 sek. II-gim był Zawadzki w 19 1/2 sek., zaś II-cim był Kujot „Sokół” Chojnice w 19 1/2 sek.

12) Poza tem odbył się jeden mecz koszykówki pomiędzy „piątką” GKS. „Grom” i „piątką” „Pom. Zakł. Popr.” Mecz ten zakończył się po świetnej, aczkolwiek ostrej grze pewnym i wysokocyfrowym zwycięstwem gimnazjastów w imponującym stosunku 50:12 (26:8).

Mecz siatkówki pań rozegrany pomiędzy „PWK.” Chojnice i „Sokołem” żeńskim Chojnice dał wynik 30:15 do przerwy 15:4 dla „PWK.”

Wyniki z zawodów sobotnich były następujące: 1) Trójboj żeński (60 m., skok wdal, pchnięcie kulą. I. miejsce Mazurówna M. PWK. Czersk 1101 p., II. miejsce Draspówna PWK. Czersk 1090 p., III. miejsce Brzeskówna PWK. Czersk 1030 p., IV. miejsce Mazurówna A. PWK. Czersk 1026 p., V. miejsce Kupczykówna SMP. Choj. 1019 p.

2) Czworobój męski (strzelanie 200 m., bieg 100 m., rozbiwanie karabinu, rzut granatem). Czworobój ten, a wraz z nim puhar wędrowny stał się łupem Staniszewskiego „Grom”, który zdobył 2152 p. II miejsce zajął Szopiński „SMP” Chojnice, który zyskał 2134 p. III miejsce zdobył Skiba „Sokół” Lubnia 2030 punkt.

3) Skok wzwyż zakończył się walnym zwycięstwem Wysockiego „Grom”, który wynikiem 1,62 i pół m. pobił rekord chojnicki. Na II miejscu uplasował się Gierszewski „Sokół” Chojnice wynikiem 1,45 m. III miejsce zajął Dzwonkowi „Sokół” Czersk wynikiem 1,45 m.

Zawody te, w których osiągnięto dobre, a nawet bardzo dobre rezultaty stały na wysokim poziomie. Każda konkurencja silnie obsadzona dała widzom dużo emocji i wyłoniła nowe talenty. Z wszystkich zawodników spisał się naturalnie najlepiej gimnazjaści, którzy w jakiegokolwiek tylko startując konkurencji, zajęli prócz oszczepu I. miejsce, z pośród zaś nich szczególnie Wysocki zdumiewał swą świetną formą, gdyż mimo braku treningu i czasu na to z powodu bliskich egzaminów naturalnych, osiągnął wyniki wprost rewelacyjne. Hoppego mimo, że był w swoich konkurencjach pierwszy, widzieliśmy już w lepszej formie.

Młody Makowski to wspaniała przyszłość. Staniszewski i Bakoś spisał się dzielnie. Tyle o gimnazjastach. Z pośród innych zawodników wybijali się zawodnicy „SMP.” chojnickiego jak i czerskiego, chociaż i Sokoli osiągnęli ładne wyniki. Co do zawodniczek, to zawodniczki z Czerska reprezentowały się lepiej od miejscowych.

Jak więc widzimy zawody święta WF. i PW. był prawdziwym przeglądem sił naszej młodzieży. W bezkrwawych pojedynkach potykały się conajęższe siły z całego powiatu walczące w prawdziwej przyjaźni o palmę zwycięstwa. Obok starych gwiazd wschodzili nowe, które z równie dołrem powodzeniem umiały walczyć o dobre miejsca. Nie więc dziwnego, że dał się zauważyć pewien zanik starych gwiazd, szczególnie wśród pań. Świadczy to wymownie o wyrównaniu klasy wśród naszej młodzieży i o tem, że jeszcze dużo talentów kryje się w naszej młodzieży, a może jeszcze niezrzeszonej pod sztandarem WF. i PW. Każdy więc niezrzeszony lub niezrzeszona niech idzie pod sztandar WF. i PW. walczyć w szeregach tych, na których barkach mają się ważyć losy naszej ojczyzny.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że cała organizacja zawodów spoczywała w wytrwałych rękach Powiatowego Komendanta WF. i PW., zaś główny urząd sędziowski sprawił udatnie kpt. Piątkowski. Należy także wspomnieć o orkiestrze, która pięknie przygrywała, dodając otuchy do walki zmęczonym zawodnikom.

### Cena chleba

oznaczona została z dniem dzisiejszym przez pana starostę na 34 grosze za kilo, czyli że 3 funtowy chleb kosztuje od dziś 50 groszy.

### Występ p. K. Junoszy - Stępowskiego.

Wczoraj mieliśmy sposobność widzenia na scenie genialnego artysty K. Junoszy - Stępowskiego na czele znakomitego zespołu Teatru Nowego z Poznania, który wystąpił w tryskającej werwą i humorem komedji L. Verneuil'a pt. „System Azaisa”. Wszystkie role oddane zostały nadzwyczajnie, Junosza - Stępowski, jako baron Wuertz wprost czarował publiczność, pobudzając ją do nieustannego śmiechu. Publiczność też darzyła go niemiłą burzą oklasków prawie za każdym jego ukazaniem się na scenie. Występ Junoszy - Stępowskiego zaćmił wszystkie imprezy teatralne jakie dotąd u nas wydzieliśmy. Gdyby publiczność się spodziewała takiej gry, jaką mieliśmy sposobność ujrzeć, niewątpliwieby bardziej dopisała ale dziwić się temu nie można, gdyż ludność po kilkakrotnym doświadczeniu z rezerwą się odnosi do teatrów przyjezdnych.

### Komunikat.

Podaje się do wiadomości ogółu rolników iż dnia 4 czerwca br. we środę biuro Instruktoratu i sekretariatu PTR. będzie nieczynne dla stron z powodu przypadającego na ten dzień walnego zebrania Kółek rolniczych PTR. które odbędzie się w Chojnicach.

J. Ścibor Marchocki.

### Z oświaty pozaszkolnej.

Kino jako środek do szerzenia oświaty pozaszkolnej wysuwa się coraz więcej i znajduje coraz więcej poparcia. To też szczęśliwa była myśl zorganizowania takiego objazdowego kina w powiecie naszym. Kino pod nazwą Światowid zyskuje sobie teraz wszędzie uznanie i poparcie pp. kierowników szkół. Filmy są bardzo ciekawe i wywołują żywą dyskusję widzów którzy najpierw przypuszczali że będzie to zwykła lampa projekcyjna. Lecz Światowid ma prawdziwe filmy więc obrazki są żywe i zupełnie jasne.

Filmy dla dzieci przedstawiają wielką wartość naukową - wychowawczą i nadają się do wypracowań pogadank itp. Obecnie Światowid pracuje w szkołach najdalej odległych od miasta i od komunikacji nieopuszczając najbiedniejszych ani też namniejszej szkoły. Wszelkie trudności ponosi się przy pomocy pp. kierowników szkół i pp. sołtysów, którzy nie szczędzą zabiegów i trudów aby Światowidowi i na przyszłość umożliwić przybycie do tych odległych wiosek.

### Zaginiona

Wydalila się z domu swego meza 29-letnia Marja Dziezdziwna i dotychczas nie wróciła. Zaginiona miała przy sobie około 8 tysięcy złotych gotówki zachodzi więc obawa że mogła się stać ofiarą nieszczęścia. Ktoby mógł udzielić informacji o zaginionej zechce się zgłosić do policji wzgl. do meza Bydgoszcz ulica Gdańska 39.

### Zaginiona

W ubiegłym miesiącu wyszła z domu przy ulicy Toruńskiej w Toruniu od pp.: Rozwadowskich do których była oddana na praktykę przez Zakład Wychowawczy w Otwocku Maciejakówna Władysława sierota lat 17 i dotąd nie wróciła. Wymieniona jest wzrostu średniego ciemno - blond włosy długie ubrana w ciemną sukienkę jasne pończochy i jasne pantofle. Ktoby wiedział o jej pobycie proszony jest donieść do policji wzgl. do Wydziału Śledczego w Bydgoszczy.

### W poszukiwaniu syna jedynaka.

Biedna 68-letnia staruszka wdowa p. Marja Kochańska mając syna jedynaka 29-letniego Wacława który był jedyną jej podporą reklamowała go od wojska i ćwiczeń aby mieć przy nim opiekę i utrzymanie. Tymczasem syn gdzieś zaginął nie dając znaku życia o sobie a biedna staruszka schorowana wdowa pozostaje w ostatniej nędzy bez środków do życia. Przypuszczając że może jej ukochanego syna spotkało jakie nieszczęście strokana matka uprasza każdego, ktoby mógł udzielić jej jakiej wiadomości o synu aby zechciał o tem donieść do policji. Matka po zaginięciu syna przebywa w Płońscy powiatu działowskim.

### Kino Nowości

wyświetla dziś we wtorek i jutro w środę potężny film dedyktywno - cyrkowy pt. Złota pantera. Jest to wielki dramat cyrkowy o przygodach pięknej pogromczyni serc męskich, którą jest porywająca Jaqueline Logan.

W czwartek ukaże się wspaniały dramat wschodni pt. Dzieciwa z Kairu - z Harry Lietkem i Marją Jakomini w rolach głównych.

### Powiat

### W sprawie szkolnych kas oszczędnościowych.

otrzymujemy następujące znamienne uwagi:

Konarzyny, dnia 30 maja br

Szanowny Panie Redaktorze!

Przed kilku dniami czytałem o szkolnych kasach oszczędności. Za ten artykuł jestem Panu Redaktorowi bardzo wdzięczny, bo na prawdę — to jest dobra rzecz

Mój chłopak co do szkoły jeszcze chodzi — nigdy przedtem grosza w kieszeni zatrzymać nie mógł. Zaraz musiał wydać na jakie głupstwo i już się obawiałem, co to z niego będzie Bo jemu chcę raz kiedyś oddać gospodarstwo! Ale teraz jak się wziął do oszczędności, to aż dziw bierze, jaki to porządny i dobry chłopak. Dziesięć razy grosz obróci zanim go wyda

Mają go wypisać w tym roku ze szkoły — ale powiada, że z szkolnej kasy oszczędności wypisać się nie chce! I to ja bardzo mu pochwaliłem.

To też nie mam dość słów uznania dla naszego pana kierownika szkoły, który tę kasę u nas zaprowadził — Ale też nasz pan kierownik to potrafi jak żaden inny. Bo ile ma dzieci w szkole — wszystkie oszczędzają

A daj mu Boże zdrowie i Bóg zapłać mu za to Wdzięczny ojciec

## Z POMORZA

**Puck. (Krwawa rozprawa)** Do tutejszego szpitala przywieziono niejakiego Kapę. Podczas sprzeczki pomiędzy kilku młodymi ludźmi w Chłapowie był nawet rewolwer w robocie, a następstwem tego dość niebezpieczne postrzelenie Kapę

ta i stacja Pelplin, organizuje Ministerstwo Rolnictwa kurs społeczno - rolniczy dla nauczycieli szkół powszechnych, pracujących lub zamierzających pracować na wsi Kurs trwa od 7 do 31 lipca br Kurs obejmuje po 6 godzin wykładów dziennie i 3 razy w tygodniu po 2 godziny zajęć praktycznych w polu, ogrodzie i oborze Przewiduje się również zorganizowanie wycieczek na koszt uczestników kursu Kandydaci otrzymują wspólnie mieszkanie w internacie szkolnym, obowiązani są jedynie przywieźć własną pościel, za wyżywienie opłacają po 1,50 zł dziennie. Ministerstwo Rolnictwa dopłaca po 1,50 dziennie na uczestnika Termin zgłoszeń upływa z dniem 30 czerwca br. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Dyrekcja szkoły rolniczej w Bielawkach, poczta Pelplin, do której

— **(Rekolekcje dla nauczycieli.)** Za zgodą JE. Ks. Biskupa Ordynariusza urzędza Stow św. Józefa PP. Nauczycieli i Nauczycielek w Seminarjum Duchownym rekolekcje dla swych członków Początek dnia 21 lipca wieczorem, koniec 25 rano. Prowadzić je będzie O. Jezuita. Zgłoszenia przyjmuje rektor p. Makowski do 15 lipca Rekolektanci muszą zabrać z sobą ręcznik, prześcieradło i powłokę.

## Kronika sportowa

### Mecze ligowe:

W niedzielę odbyły się dalsze 3 mecze o mistrzostwo Państwowej Ligi Piłki Nożnej. Wyniki meczów były wprost sensacyjne i tak:

Warta poznańska rozprawiła się niespodziewanie łatwo z krakowską Garbarnią, zadając jej smrotną klęskę w stosunku 5:1 (3:1).

Świetna jedenastka górnośląskiego „Ruchu” u szczytu formy odesłała lwowską „Pogoń” do domu z paczką bramek wygrywając w stosunku 4:1 (2:0).

Sensacją jednak nad sensacjami był remis pogromczyńi Mistrza Polski „Warty” i lidera Ligi „Cracovii” warszawskiej „Legji” do niezbyt groźnych lwowskich „Czarnych” 0:0.

Poniżej umieszczamy tabelkę ligową, która po ostatnich grach przedstawia się następująco:

gier	wyg.	rem.	przeg.	st. br.	st. p.
1) Cracovia	7	6	0	1	17:6 12:2
2) Wisła	7	5	2	0	16:8 12:2
3) Warta	8	5	1	2	22:13 11:5
4) Ruch	7	3	2	2	12:12 8:6
5) Legja	5	3	2	0	11:4 7:3
6) Ł. K. S.	7	3	1	3	17:10 7:7
7) Polonia	9	2	3	4	16:19 7:11
8) Pogoń	6	1	3	2	10:10 5:7
9) Ł. T. S. G.	6	1	3	2	7:9 5:7
10) Czarni	6	0	4	2	3:6 4:8
11) Warszawianka	8	1	1	6	8:27 3:13
12) Garbarnia	8	0	2	6	11:26 2:14

Przypatrując się tabeli, rzuci się nam w oczy, wysoka pozycja Ruchu, który w zeszłym roku walcząc zaciekle, ale wytrwale o byt w lidze, w tym roku zalicza się do najgroźniejszych i czołowych zespołów polskich. Sytuacja natomiast Garbarni, zeszlornego vicemistrza (jest wprost fatalna a dzisiejsza Garbarnia jest nieczem więcej, jak dostarczycielką bramek i punktów.

Piłkarski mecz międzynarodowy ligowy „Polonii” Warszawy z „Post. S. C.” Wiednia dał wynik 6:4 (0:3) dla H-gowców.

### Lekkoatletyka:

W Warszawie odbył się bieg naprzelaj 3000 metrów z udziałem dwóch gwiazd polskiej lekkoatletyki Petkiewicza i Kusocińskiego oraz Koscyaka, biegacza światowej sławy. Bieg ten prowadzony przez cały niemal czas przez Kusocińskiego zakończył się jednak zdecydowanym zwycięstwem Petkiewicza który piorunującym finiszem na ostatniej setce pierwszy przerwał taśmę w bajecznym czasie 8,31 1/2 minut (rekord polski pobity). O 30 metrów zamin: przybył Kusociński w również świetnym czasie 8,41 minut przed Koscyakiem który zużył 9,05 minut.

## Wesoły kącik

— Kochanie, nasze interesy idą coraz gorzej, musimy się teraz nieco ograniczać.

Jak to rozumiesz, mój drogi, Czy mniej pożywać, ...czy mniej płacić,

— Marysiu, a gdzie zostawiłaś Jasia?

— Ach Boże, został w ogrodzie; przez całą drogę powrotną miałam wrażenie, że coś zapomniałam.

## RUCH w TOWARZYSTWACH

**Tow. Śpiewu „Lutnia” Chojnice.** Dziś we wtorek 3 bm. o godz. 8-mej wieczorem lekcja śpiewu dla Sopranu i Altu, jutro 4 bm. o godz. 8-mej wiecz. dla tenorów i basów.

**Sokół — Sekcja gier sportowych.** Dziś we wtorek o godz. pół 7 wiecz. trening koszykówki przed halą ćwiczeń.

W środę o godz. 18 trening piłki nożnej na boisku w lasku miejskim.

**Baczność druhowie z SMP.** Dzisiaj o godz. 8 zebranie plenarne w szkole powszechnej.

Zarząd.

**Baczność Drużyny SMP.** Dziś o godz. 8 zbiórka w ogrodzie obok cegielni miejskiej.

Zarząd.

**Sprawy staż!**

Zarząd.

**Baczność Wojsacy Chojnice.** Zebranie miesięczne Tow. Pow. i Woj. odbędzie się w środę dnia 4 bm. o godz. 20 w lokalu zebrań, O punktualne i liczne przybycie członków proszę.

Zarząd.

**Zw. Podofic. Rezerwy „Kolo Chojnice”.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 5. 6. br. wieczorem o godz. 20-tej w lokalu kol. Jazdzewskiego, Pl. Jerzego 5. Uprasza się o przybycie wszystkich kolegów.

Zarząd.

**Kasa Stefczyka Pawłowo.** Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca br. o godz. 2 popoł. w lokalu Kasy Stefczyka w Pawłowie. W razie nie stawiania się wszystkich członków zebranie odbędzie się o godz. 3-ciej bez względu na ilość członków. Uprasza się wyłącznie członków o konieczne przybycie.

Zarząd.

Zarząd.

## Ogłoszenie

zawierające termin komisji Wywłaszczeniowej w Chojnicach.

Dnia 17. czerwca 1930 r. o godz. 10 tej zbierze się w Chojnicach w Magistracie — w gabinecie p. Burmistrza — przewidziana w § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z 11. czerwca 1874 r. Komisja dla ustalenia odszkodowania za nieruchomości nr. 716/120 — Chojnice tom XI karta 358 — **własność małżonków Augusta i Marji Binder w Chojnicach**, wywłaszczonej z mocy § 11 ustawy o zakładaniu i zmianie ulic i placów z dnia 2. lipca 1875 r. — Zbiór ustaw pruskich str. 61. — na rze z miast Chojnic.

W zebniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście jak też przez upoważnionych szych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczonej nieruchomości zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

IV. F. 1464 Toruń, dnia 26. maja 1930 r.

**Komisarz Wywłaszczeniowy na Wojew. Pomorskie**

1307 (—) **Łuczak.**

**Baczność! Baczność!**

Świeżo

## Wypalane cegły

oraz dachówki

poleca

1309

**Cegielnia KORTH, Chojnice**

## Farby!

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. Pokosty czyste lniane, fabrykat swojski rolenderski, farby gotowe, olejne farby lakierowe do użycia domowego, fachowo przyrządzone lakiery, pendzle szablony, tapety.

Jak największy wybór tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

**Drogerja, Handel Farb BRACIA HUBERT,**

właśc. JULJAN HUBERT  
Chojnice, Pom. Gdańska 18.  
rok zał. 1894. Tel. 219.

Pomorsko-Poznańskie

## Rozkłady jazdy kolejowej

cena 80 groszy

poleca

**Księgarnia Dziennika Pomorskiego.**

## Walter Heyn

mistrz malarski  
CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie prace malarskie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

## tapet bord i listew

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

## Przetarg przymusowy

W środę, d. 4. 6. br. od godz. 10 sprzedam w Chojnicach w lokalu p. Jazdzewskiego, Plac Jerzego 5 najwięcej dającym za gotów. 1 stół s.ład. z szklaną n.ładką, kilka płyt szklanych do okna wyta. żelazne kraty do drzwi, zegarki męskie i damskie kołczyki, rans letki, naszyjniki, widelce, noże, łyżki i t. d.

Licytacja odbędzie się na pewno.

**Szeleziński**  
Kom. sąd Chojnice 1311

Mały

## warsztat szewski

do wydzierżawienia. Gdzie, wskaże eksp. Dz. P.

## Prakt. zeszyty wydawnictwa Bluszcz

Zimne przekąski,

Zimne leguminy,

Pieczyno domowe,

Wyrób serów,

Potrawy z ryb,

Zimne napoje,

Przystawki gorące,

Jarzyzny na zimę,

Salaty i sałatki,

Konfitury, kompoty

i inne konserwy owocowe,

Potrawy i konserwy z grzybów,

Co trzeba wiedzieć o grzybach,

Mój ogródek, trawniki, inspekta, warzywa,

Pranie, prasowanie,

O przyjęciach i stole jadalnym,

Umiejętność zachowania się

w domu i w świecie,

Jak zdobyć i zachować

piękność i zdrowie,

Zwierzyna,

Zioła lekarskie.

Domowy warsztat zabawek.

**Księgarnia Dzien. Pom.**

## KINO NOWOSCI

We wtorek i środę, 3 i 4 bm.  
o godz. 8.15

Potężny film detektywno-cyrkowy!

## Złota pantera!

Wielki dram at cyrkowy przygodowy i r. i. knej pogromczyńi s. re męskich.

W rolach głównych porywająca

**Jaqueline Logau**

jako nieustraszona pogromczyńi.

Tajemniczy morderca! W p. niały cyrk!

**Lwy - lamparty - tygrysy - oraz mistrzowsko tresowany goryll!**

Tylko w czwartek, 5 bm.

**Dziewica z Kairu**

z Harry Liedtkiem. 1310

## 36 000 zł.

posiadająca osoba wykształcona, sympatyczna, wieśr. dni. poszukuje znajomości i panów lat 40—50 w celu matrymonjalnym. Panowie prawnicy, lekarze, inżynierowie, prof. etc. zechcą się zgłosić do „Par” Poznań, Aleje Mickiewskiego 11 pod nr. 55 74.

## Wykwintne manicure 1 zł.

Dworcowa 72.

Krakowska.

## Na wagę sprzedaje

Perfum, wody kolońskie, kwiatowe wody kolońskie zwykłe. Wody do ust. Wody na wlosy.

Drogerja - Perfumerja

**Bracia Hubert**

wł. J. Hubert

Chojnice Pom.

rok zał. 894 Tel. 219

**Sprzedam zaraz 50 morg ornej ziemi nad koleją w Brusach 10 morg łąki w Czarniezu p. Chojnice**  
**Marja Brzoskowska**  
Brusy. 1296

## Podręczniki

do pism urzędowych

poleca

Księgarnia

Dziennika Pomorskiego.

Dziennie sależe

## Róże

poleca

**K. Blaszczyk.**

## Biuro porad prawnych

załatwi wszelkie sprawy sądowe spadkowe, hipoteczne, w aoryzacyjne, kontraktowe, spadkowe, wynajmu, podatkowe, inwalidów, administracyjne, ściąganie należności itd.

**Wietecia,**

**Nowe - Miasto 7**

długoletnia praktyka

z niemieckich czasów.

## Karty do gry

do nabycia

w księgarni

**Dzien. Pomorsk.**

Dnia 31. 5. b. r. zbiegl

## pies

myśliwski

z łańcuchem, brązowy, nakrapiany (Brauntiger), rasy szorstkowłosej, (Drathhaar).

W razie ujęcia proszę oddać go za wynagrodzeniem do

**A. Borzyszkowskiego**

w leśnictwie Kl. dawa pocz.,

Nowa Cerkiew

pow. Chojnice

## Służącej

z gotowaniem samodzielnej z dobrymi świadectwami, oraz

**dziewczynny do dzieci**

z dobrem wychowaniem w wieku od 14—16 lat poszukuje. Wiadomość w ekspedycji ni. pisma. 1309

## Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia. Adres wskaże

eksp. Dzien. Pom 1298

## Zginął pies

mały, brązowy wabi się „Skierka”. Ktoby wiedział o miejscu pobytu psa uprasza się donieść za wynagrodzeniem w salenie fizjerskim. 1269

**Człuchowska 2.**

## Służąca,

umiejąca gotować może się zaraz zgłosić. Adres wskaże eksp. Dz. Pom. 1301

## Wzory na bluzki

do odprasowania poleca

**Księgarnia**

**Dzien. Pomorskiego.**

## LOS Y

## do II. klasy 21. Loterii Państwowej

nadeszły! Ostatni termin odnowienia

**9. czerwca br.** Ciągnięcie 14 i 16. czerwca br.

1288

**Kolektura Loterii Państw.**

**A. Kunowskiego w Chojnicach**

ul. Dworcowa 17. Tel. 247.

Szan. Publiczności miasta i okolicy podają do

task. wiadomości, że 1303

## przeniosłem swój warsztat szewski

z ul. Dworcowej 26, w swój własny dom

**ulica Szewska 8.**

**Michał Czupa.**